

Celtic rozczarował, przegrywając we wtorek na własnym boisku z Anderlechetem 0:1. Pocieszeniem jest to, że mimo zdobycia w fazie grupowej zaledwie trzech punktów, The Bhoys zagrają na wiosnę w Europa League. Losowanie rywala 11 grudnia.

Celtowie zagrali przynajmniej o klasę słabiej niż w Brukseli, gdzie wygrali na początku grupowych zmagania 3:0. Można co prawda mówić, że stracili gola w dość pechowych okolicznościach, gdy piłkę do własnej siatki skierował Jozo Simunović.

Nie zmienia to jednak faktu, że w całym meczu Celtic prezentował się mizernie i niewiele działał w ofensywie. W pierwszej połowie nie oddał nawet celnego strzału na bramkę.

Celtic nie wykonał progresu w Lidze Mistrzów w porównaniu do roku ubiegłego. Czy pięć doznanych porażek uzmysłowi zarządowi, że należy dokonać poważnych wzmocnień zespołu? Jedyne pocieszeniem jest fakt, że The Bhoys zagrają na wiosnę w rozgrywkach Europa League. Przy braku transferów zimą, nasza przygoda z pucharami może zakończyć się bardzo szybko.

CELTIC - ANDERLECHT 0:1

Simunović (sam.) 62'

CELTIC (4-2-3-1) Gordon; Lustig, Boyata, Simunovic, Tierney; McGregor, Brown; Forrest, Armstrong (Ntcham 46), Sinclair (Rogic 46); Dembele (Edouard 74)

Autor: Mick Wachowski